



Warszawa, dnia 12 lutego 2026 r.

**Oświadczenie Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej
w związku z wypowiedzią posła Łukasza Litewki z dnia 11 lutego 2026 r.**

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna z najwyższym zaniepokojeniem przyjmuje wypowiedź posła Łukasza Litewki, reprezentującego również Fundację Team Litewki, wygłoszoną w Sejmie RP w dniu 11 lutego 2026 r. Jej treść świadczy o rażącym braku elementarnej wiedzy na temat organizacji i funkcjonowania systemu ochrony zdrowia zwierząt w Polsce.

Od parlamentarzysty oczekujemy przynajmniej podstawowego rozeznania w sprawach, w których zabiera głos publicznie. Pan poseł najwyraźniej nie rozumie fundamentalnej różnicy pomiędzy Krajową Izbą Lekarsko-Weterynaryjną a Inspekcją Weterynaryjną. Są to dwa odrębne podmioty, o odmiennym statusie prawnym, kompetencjach i zakresie odpowiedzialności. Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna jest samorządem zawodowym lekarzy weterynarii, działającym na podstawie ustawy. Inspekcja Weterynaryjna jest natomiast organem administracji rządowej, realizującym zadania z zakresu nadzoru weterynaryjnego, w tym poprzez powiatowych lekarzy weterynarii.

Formułowanie postulatów „zaorania izby” przy jednoczesnym braku zrozumienia tej podstawowej różnicy nie jest przejawem odwagi politycznej, lecz dowodem ignorancji. Zanim zaczniesz się pouczać opinię publiczną i rzucać chwytlive hasła, warto uzupełnić wiedzę o tym, jak w rzeczywistości funkcjonuje system ochrony zwierząt w Polsce, jakie są kompetencje poszczególnych instytucji oraz jakie obowiązki ustawowe ciążyą na lekarzach weterynarii.

Za szczególnie skandaliczne uznajemy sugestie godzące w dobre imię zawodu lekarza weterynarii oraz w pracę powiatowych lekarzy weterynarii. To próba zastosowania odpowiedzialności zbiorowej na całe środowisko zawodowe. Lekarze weterynarii – zarówno wykonujący zawód w sektorze prywatnym, jak i realizujący zadania publiczne – ponoszą osobistą odpowiedzialność zawodową, dyscyplinarną i prawną za swoje działania. System nie opiera się na bezkarności, lecz na jasno określonych mechanizmach nadzoru i odpowiedzialności.

Debata publiczna na temat ochrony zwierząt wymaga rzetelności, faktów i znajomości obowiązujących regulacji. Nie służą jej populistyczne uproszczenia, publiczne piętnowanie całych grup zawodowych ani licytowanie się na coraz ostrzejsze oskarżenia pod publiczność. Apelujemy o umiar w słowach, o szacunek wobec osób wykonujących zawód zaufania publicznego oraz o prowadzenie dyskusji w oparciu o wiedzę, a nie emocjonalne hasła.

Po raz kolejny przypominamy, że problem bezdomności zwierząt mógł zostać skutecznie rozwiązany już kilkanaście lat temu. Samorząd lekarzy weterynarii przygotował wówczas kompletne propozycje aktów prawnych wprowadzających obowiązkowe znakowanie oraz centralny rejestr zwierząt towarzyszących. Z przyczyn, które do dziś pozostają dla nas niezrozumiałe, kolejne rządy nie zdecydowały się na wdrożenie tych oczywistych i sprawdzonych w innych krajach rozwiązań.

Polska weterynaria nie jest polem do uprawiania politycznego marketingu opartego na niewiedzy. Jeśli celem Pana posła jest faktyczne dobro zwierząt, a nie tylko medialny poklask, sugerujemy zmianę haseł o „zaorywaniu” na rzetelną naukę o kompetencjach organów, które próbuje Pan krytykować.


PREZES
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej
lek. wet. Marek Mastalerek